W sobotę (06.08.), na prawdopodobnie najładniejszym stadionie w województwie opolskim, oglądałem mecz Stal Brzeg - Chemik Kędzierzyn-Koźle. Dodam, że Chemik gra na obiekcie porównywalnej urody, ale ma 1 krytą trybunę, podczas gdy w Brzegu są 2. Na ten wyjazd od dawna namawiał mnie młody groundhopper z Brzegu. Wprawdzie już raz tam byłem, ale nie na meczu Stali, a ten pasjonat zachęcał mnie do zobaczenia miejscowych … kibiców. I tym mnie skusił. Do tego liczyłem na przyjazd fanów Chemika, którzy zawsze prowadzą doping.



O stadionie napiszę tylko tyle, że ucieszy on oko każdego groundhoppera.. Skupię się bardziej na organizacji meczu. Bardzo dobra. Czułem się jak w Czechach lub Niemczech. Były bilety, a nawet programy. Wejściówki kosztowały 5 i 2 zł. Programy (chyba) dodawano za darmo do biletów. W przerwie meczu, spośród osób, które kupiły bilety, losowano tych, którzy otrzymali jakieś upominki. Znowu całkiem jak w Czechach. Pod stadionem był punkt gastronomiczny, gdzie sprzedawano kiełbaski. Szkoda, że nie na terenie obiektu, ale przypuszczam, że jak ktoś chciał, to pewnie mógł pójść kupić, bo sprzedawano je przy samym wejściu.

Kibice Chemika przyjechali w niewielkiej, bo dwudziestokilkuosobowej grupie. Nie mieli żadnych flag. Doping prowadzili sporadycznie i niezbyt długo. Robili to jednak z odpowiednią mocą.

Kibice Stali rozwiesili na płocie dużą flagę Stali Brzeg. Dopingowali przez pełne 90 minut, ale było ich kilku. Przeważały osoby w średnim wieku. Ze względu na dobrą akustykę było ich słychać. Gdy z dopingiem ruszali fani Chemika, to miejscowi próbowali ich przekrzyczeć. Żonka moja stała w ich sąsiedztwie, stąd na filmiku słychać ich bardziej niż gości. Repertuar mieli podobny do lat 80-tych i 90-tych XX wieku.

Na meczu ze strony obu grup kibiców nie padły żadne wulgaryzmy, czy obraźliwe okrzyki. W przerwie był taki moment, że 2 fanów Chemika znalazło się w sąsiedztwie grupy brzeskiej. Dało się wtedy zauważyć niepewność i wzmożoną czujność osób, które stały przy fladze.

Mecz był wyrównany i zakończył się wynikiem 1:1. Do przerwy trochę lepsze wrażenie zrobiła na mnie Stal, ale jedyną bramkę zdobył Chemik. Po przerwie przez pierwsze 10 minut nadal przeważali brzeżanie. Gdy jednak wyrównali to inicjatywę przejęli goście. Pomimo kilku sytuacji żadnej ze stron nie udało się wygrać.

Osoba, która zachęciła mnie do przyjazdu ma 15 lat i prowadzi bloga o swoich wypadach groundhopperskich. Pisze na dobrym poziomie, stąd zachęcam do odwiedzenia tej strony groundhoppingbrzeg.blogspot.com

{morfeo 44}

@MojeWielkieMecz
{jcomments on}